

Jan Krajewski

Odrzucenie dowodów w postępowaniu rewizyjnym a postulat wykrycia prawdy obiektywnej

Palestra 13/3(135), 44-53

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

o żądaniu restytucji. Przeciwno temu pogładowi mogłaby przemawiać w jakimś sensie okoliczność, że pozwany dawał w procesie wyraz temu, iż żądania powoda są nieuzasadnione. Poza tym można się powoływać na to, że z reguły w każdym wypadku, gdy restytucja jest aktualna, stroną, która poniesie straty przez siebie nie zawinione, będzie pozwany. Jest rzeczą praktyki sądowej, czy znajdzie ona podstawy do uwzględnienia sformułowanych w powyższym sensie pewnych wątpliwości.

W wypadkach, w których chodzi o prawomocne wyroki, aktualne będzie żądanie, czy zakresem restytucji objęte są koszty procesu. Na to pytanie należy odpowiedzieć w sensie negatywnym. Zagadnienie kosztów powinno znaleźć rozwiązanie jednolite w ostatecznym rozstrzygnięciu o kosztach w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

JAN KRAJEWSKI

Odrzucenie dowodów w postępowaniu rewizyjnym a postulat wykrycia prawdy obiektywnej

Istota przyjętej w naszym procesie zasady dwuinstancyjności i wynikający z niej podział funkcji w hierarchii sądów warunkują wprowadzenie reguły, że gromadzenie dowodów odbywa się przed sądem pierwszej instancji. Mając na względzie zasadę ekonomii procesowej, a zwłaszcza postulat szybkości postępowania, ustawodawca zdecydował się na dokonanie wyłomu w wymienionej regule i dopuścił wyjątkowo możliwość powoływania dowodów dopiero w drugiej instancji. Zgodnie z tym art. 368 pkt 6 k.p.c. pozwala oprzeć skargę rewizyjną na podstawie określonej mianem „nowych faktów i dowodów, których strona nie mogła powołać w pierwszej instancji”.

Uzależnienie powoływania faktów i dowodów w instancji rewizyjnej od istnienia dwóch podstawowych warunków, a mianowicie od tego, żeby fakty i dowody były „nowe” oraz żeby „strona nie mogła ich powołać w pierwszej instancji”, wskazuje na możliwość odrzucenia zaofiarowanych przez stronę faktów i środków dowodowych, a tym samym stwarza obawę niezgodności orzeczenia ze stanem rzeczywistym. Niewyczerpanie wszystkich będących do dyspozycji sądu a mających istotne dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie dowodów stwarza możliwość powstawania sprzeczności między rozstrzygnięciem a prawdą.

Tymczasem art. 3 k.p.c. wkłada na sąd obowiązek dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych.

Zestawienie obu cytowanych przepisów wskazuje na istnienie między nimi swojej dysharmonii, skoro z jednej strony nakaz wykrycia prawdy leży u podstaw całego procesu, z drugiej zaś ograniczenia dowodowe utrudniają lub niekiedy wręcz

uniemożliwiają wyjaśnienie istotnego stanu rzeczy. W związku z tym wyłaniają się dwie kwestie: czy przedstawione ograniczenia nie podważają tezy o oparciu naszego procesu na zasadzie prawdy obiektywnej oraz czy postulat pełnej realizacji zasady prawdy nie powinien wpływać na liberalizację wykładni art. 368 pkt 6 k.p.c.?

Na oba postawione pytania należy udzielić odpowiedzi negatywnej.

Różnego rodzaju racje powodują niemożność pełnej realizacji prawie każdej z naczelných zasad procesowych. Tak więc np. względ na zachowanie tajemnicy państwowej uzasadnia ograniczenie zasady jawności (art. 153 k.p.c.), charakter dowodu zaś spowodował odchylenie na rzecz zasady pośredniości (art. 235 k.p.c.), a konieczność ochrony zasad współżycia społecznego doprowadziła do ograniczenia dyspozycji stron (art. 203 § 4 k.p.c.).

Analogicznie kształtuje się omawiane zagadnienie w stosunku do zasady prawdy obiektywnej. Nawet nadrzędny jej charakter w stosunku do pozostałych zasad procesowych nie musi oznaczać jej pełnej i konsekwentnej realizacji. Uzasadnione racje, płynące z potrzeb życia społecznego, narzucają wprowadzenie także w tym zakresie określonych ograniczeń.

Tak więc utrzymanie nadal instytucji wyroku zaocznego spowodowało konieczność oparcia rozstrzygnięcia na domniemaniu zgodności oświadczeń powoda z rzeczywistością (art. 339 § 2 k.p.c.), tam zaś, gdzie operuje się domniemaniem, nie można z całą pewnością mówić o zgodności ustaleń ze stanem rzeczywistym.¹ Względ na bezpieczeństwo w obrocie doprowadził do ograniczeń dowodowych przez przywrócenie formy *ad probationem* (art. 74 k.c. i art. 246 k.p.c.).² Konieczność przestrzegania zasady *pacta sunt servanda* i wychowywania społeczeństwa w poczuciu lojalności i szacunku dla składanych przez siebie oświadczeń woli podyktowała ustawodawcy potrzebę wyłączenia dowodu ze świadków i przesłuchania stron przeciwko osnowie i ponad osnowę dokumentu między kontrahentami czynności prawnej.³

Analogiczny charakter ma ograniczenie dowodowe w postępowaniu przed sądem rewizyjnym (art. 368 pkt 6 k.p.c.). Wyznaczenie sądowni rewizyjnemu w zasadzie funkcji kontrolnych skłoniło ustawodawcę do takiego uregulowania zagadnienia koncentracji materiału faktycznego, żeby gromadzenie dowodów odbywało się przed

1 Odmienne stanowisko zajmuje F. Rusek, który w uregulowaniu art. 339 § 2 k.p.c. nie dopatruje się sprzeczności z zasadą prawdy. Zdaniem tego autora sama możliwość dopuszczenia dowodu w razie wątpliwości co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy sprzeczność tę wyłącza. Por. F. Rusek: Postępowanie zaoczne w procesie cywilnym, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966, s. 34.

2 Słusznie w uregulowaniu tym dopatruje się S. Włodzka (Zagadnienia dowodowe w nowym kodeksie postępowania cywilnego, „Nowe Prawo” nr 1/1966, s. 7) kompromisu pomiędzy zasadą prawdy a koniecznością uwzględnienia wyższości — pod pewnymi względami — dowodu z dokumentu.

3 O tym bliżej — na tle nowego kodeksu — J. Knap: Postępowanie dowodowe, Centralne Zaoczne Studium Nowego Prawa Cywilnego, Rodzinnego i Opiekuńczego, Katowice 1965/66, s. 31 i in. Na kolizję tego uregulowania z zasadą prawdy zwrócił uwagę H. Mądrala k. Ograniczenia dowodowe przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu a postulat wykrycia prawdy w procesie cywilnym, „Nowe Prawo” nr 3/1961, s. 345 i in. Autor ten postulował pominięcie tego przepisu w kodeksie.

Fodkreślić trzeba, że judykatura liberalizuje ostrość tego przepisu. Por.: orzecznictwo cytowane w pracy: J. Krajewski, K. Piasecki: Kodeks postępowania cywilnego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968 r., s. 199—200 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1966 r. III CZP 82/66, w której wyrażono pogląd, że prowadzenie dowodu ze świadków na podważenie ceny sprzedaży nieruchomości określonej w akcie notarialnym pomiędzy kontrahentami jest dopuszczalne („Nowe Prawo” nr 3/1968, s. 477 z głosem krytyczną J. Knapa).

sądem pierwszej instancji. Niewykonanie tego obowiązku przez strony i brak przesłanek do dopuszczenia dowodu w instancji rewizyjnej może doprowadzić do pominięcia tego dowodu i tym samym do wydania orzeczenia mimo niepełnego wyświetlenia rzeczywistej treści stosunków faktycznych sprawy.⁴

Ograniczenie zasady prawdy obiektywnej spotyka się również w procedurach innych państw socjalistycznych. Według art. 17 „Zasad postępowania cywilnego ZSRR” okoliczności sprawy, które stosownie do przepisu prawa powinny być udowodnione określonymi dokumentami, nie mogą być wykazane innymi środkami dowodowymi.⁵ Ograniczenie to przyjęte we wszystkich kodeksach cywilnych republik związkowych.⁶ Stosownie do § 133 czechosłowackiego k.p.c. domniemania, które nie dopuszczają przeciwdowodu, wiążą sąd.⁷ Procesowi węgierskiemu znane jest ograniczenie dowodu przeciwko osnowie i ponad osnowę dokumentu (§ 913).⁸ Kodeks bułgarski dopuszcza formę *ad probationem* (art. 133 k.p.c.) i nie pozwala na dopuszczenie dowodu ze świadków na potwierdzenie wygaśnięcia zobowiązania stwierdzonego dowodem pisemnym. W oparciu rozstrzygnięcia na domniemaniu (§ 288 k.p.c. NRD) dopatruje się literatura Niemieckiej Republiki Demokratycznej ograniczenia zasady prawdy obiektywnej.⁹ Zbliżone ograniczenia zasady prawdy obiektywnej spotyka się także w procedurze jugosłowiańskiej.¹⁰

Przedstawione przykłady wskazują, że ograniczenia zasady prawdy obiektywnej w procesach socjalistycznych mają charakter tylko wyjątkowy oraz że konieczne odstępstwa, wprowadzone ze względu na określone racje, nie podważają samej zasady, skoro poza tymi wyjątkami sąd ma pełną możliwość wykrycia rzeczywistego stanu sprawy.

Stwierdzenie to pozwala na wysnucie nie budzącego wątpliwości wniosku, że skoro określone wyjątki zostały przez ustawodawcę zamierzone i wprowadzone dla osiągnięcia przyświecającego mu celu, to nie ma podstaw do ich ścieśniającej wykładni oraz do takiego ich ograniczenia, żeby je podporządkować dominującej w procesie zasadzie prawdy. Przepisy zawierające odstępstwa od zasady prawdy obiektywnej należy zatem interpretować zgodnie z celami, dla których zostały wprowadzone. Niechęć do stosowania tych przepisów, wywołana obawą niezgodności z prawdą, musi się spotkać z dezaprobatą, jako prowadząca do sprzeczności z wolą ustawodawcy. Zdawał on sobie sprawę ze skutków wprowadzonego uregulowania i jeżeli się na nie zdecydował, to wola jego musi być uszanowana. Ustawodawca bowiem bierze odpowiedzialność za skutki określonego uregulowania. Nie chodzi tu o niemożność pełnej realizacji zasady prawdy, ale o świadome jej ograniczenie dla ochrony tych racji i celów, którym ustawodawca na określonym etapie przyznał priorytet w stosunku do tej naczelnej zasady procesowej.

⁴ Por. J. Krajewski: Rewizja według nowego kodeksu postępowania cywilnego, „Nowe Prawo” nr 3/1965, s. 211 i nast.

⁵ Por. A. F. Klejnman: Sowieckij graždanskij process, Moskwa 1964, s. 159.

⁶ Por. R. F. Kallistratowa i W. K. Pucziński: Nauczno-praktyczeskij Komentarij k GPK RSFSR, Moskwa 1965, s. 97.

⁷ O założeniach nowego kodeksu postępowania cywilnego Czechosłowacji — patrz: K. Piasecki: Nowy kodeks postępowania cywilnego w CSRS, „Nowe Prawo” nr 2/1966, s. 163 i n.

⁸ Por. C. Tabęcki: Dowody i dowodzenia według socjalistycznych procedur cywilnych, „Nowe Prawo” nr 7—8/1955, s. 27 i n.

⁹ H. Nathan: Das Zivilprozessrecht der Deutschen Demokratischen Republik, Berlin 1957, t. I, s. 33. Z tego względu w doktrynie NRD nie używa się określenia „prawda obiektywna”, ale terminu „dążenie do prawdy obiektywnej” (*Prinzip der Erforschung der objektiven Wahrheit*).

¹⁰ B. Poznic: Graždansko procesno pravo, Belgrad 1965, s. 340.

Zjawisko to nie odnosi się wyłącznie do nowości w postępowaniu rewizyjnym ani też nie jest właściwe wyłącznie prawu procesowemu. Mimo bowiem poważnej nawet wadliwości orzeczenia nie zawsze wnosi się rewizję nadzwyczajną. Po upływie określonego prawem okresu wyłączone jest powództwo o zaprzeczenie ojcostwa, choćby utrzymanie istniejącego stanu rzeczy miało pozostawać w jasnej sprzeczności ze stanem biologicznym. W pierwszym wypadku wzgląd na ochronę prawomocności wyroków, a w drugim dążenie do zapewnienia stabilności stosunków rodzinnych zostały postawione ponad zasadę prawdy obiektywnej.

W tym też aspekcie należy rozpatrywać problem nowości w postępowaniu rewizyjnym, a zwłaszcza ograniczenie powoływania nowych faktów i dowodów dopiero przed instancją rewizyjną. Prawidłowa wykładnia art. 368 pkt 6 k.p.c. wymaga zdawania sobie sprawy z celów leżących u podstaw wprowadzonych tym przepisem ograniczeń. Pierwszym z tych celów jest niewątpliwie konsekwencja płynąca z charakteru i istoty przyjętego w naszym prawie środka odwoławczego od orzeczeń rozstrzygających o istocie sprawy. Mimo poważnego odchylenia w kierunku apelacji, wprowadzony przez kodeks postępowania cywilnego środek odwoławczy ma jednak przewagę elementu rewizyjnego. W systemie zaś rewizyjnym podział funkcji pomiędzy sądami obu instancji jest tego rodzaju, że gromadzenie dowodów odbywa się w zasadzie przed sądem meriti, sąd rewizyjny zaś ma przede wszystkim na oku funkcje kontrolne.¹¹ Cel drugi — to zapobieganie przewlekaniu postępowania¹² i zamknięcie drogi niesumiennemu postępowaniu stron. Nie trzeba bowiem przekonywać, że nieograniczona możliwość powoływania dowodów w instancji rewizyjnej pozostawałaby w rażącej sprzeczności z zasadą ekonomii, a zwłaszcza z postulatem szybkości postępowania.

Opierając się na nowym uregulowaniu zasady kontrydiktoryjności przez wzmocnienie pierwiastka śledczego, wyposażenie sądu w szerokie uprawnienia do działania z urzędu i włożenie na niego obowiązku udzielania stronom niezbędnej pomocy, przez wzmocnienie zasady równości stron ze względu na szeroki udział prokuratora i organizacji społecznych, przez pełną możliwość korzystania z pomocy adwokackiej wobec utrzymania instytucji zwolnienia od kosztów sądowych i istnienie rewizji nadzwyczajnej — mógł ustawodawca, bez większego ryzyka, ograniczyć dopuszczalność nowych faktów i dowodów w postępowaniu przed sądem rewizyjnym.

Istnienie tych ograniczeń wymaga od adwokatury dużej ostrożności, a zarazem wyjątkowej sumienności w określaniu podstawy żądania i powoływania dowodów, a od sądu pierwszej instancji — rzetelnego korzystania z przysługujących mu środków do wykrycia prawdy, gdyż sąd rewizyjny, skrupowany ciasnymi ramami przepisu, nie będzie miał realnej możliwości dokonywania korektury wadliwego, zdaniem strony, orzeczenia, na wniesienie zaś rewizji nadzwyczajnej strony nie mają wpływu. Podkreślić przy tym trzeba, że orzecznictwo

¹¹ Dlatego w procedurach radzieckich, w których wprowadzono „czystą rewizję”, gromadzenie dowodów dotyczących samej sprawy jest w ogóle wyłączone. Por. K. I. Komissarow: *Polnomoczia suda wtoroj instancji w graždanskom procesie*. Moskwa 1961, s. 80 oraz M. Gurwicz: *Sowieckij graždanskij process*, Moskwa 1967, s. 290.

Jedynie w systemie apelacyjnym gromadzenie dowodów w sądzie drugiej instancji może odbywać się bez ograniczeń. Tak więc § 205 czechosł. k.p.c., pozwalający na powoływanie w „odvolani” nowych faktów i dowodów, nie wprowadza żadnych ograniczeń w tym zakresie. Ze względu jednak na wady apelacji jako środka ostatecznej kontroli orzeczeń ustawodawca polski wybrał rewizję.

¹² W. Siedlecki: *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959, s. 181.

Sądu Najwyższego jest w tym zakresie raczej surowe i nie zawiera żadnych przejawów liberalizacji dotychczasowego stanowiska.¹³ Wystarczy tu chociażby przytoczyć jedno z najnowszych orzeczeń, w którym stwierdzono, że powołanie dopiero w instancji rewizyjnej tak poważnego — z punktu widzenia ochrony praw kobiety — twierdzenia, jak istnienie ciąży w czasie wypowiedzenia warunków pracy, jest spóźnione.¹⁴

Dopuszczalność nowości w rewizji uzależniona została od istnienia następujących przesłanek:

- a) fakty muszą być „nowe”,
- b) muszą mieć istotne dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenie,
- c) strona nie mogła ich powołać w pierwszej instancji,
- d) musi być zachowany prawem przepisowy termin.

Brak w ustawie jakiegokolwiek ograniczenia co do zakresu pojęcia „nowych faktów i dowodów” pozwala na wyciągnięcie wniosku, że mogą to być fakty i dowody, które powstały zarówno po wydaniu wyroku, jak i przed jego publikacją. W pierwszym wypadku chodzi o postulat aktualności wyroku,¹⁵ który przeciwstawia się konieczności obalania skutków prawomocnego orzeczenia w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia lub w inny, prawem przepisany sposób. Mogą to być jednak także fakty, które zaszły przed wydaniem końcowego rozstrzygnięcia, byleby tylko nie zostały wykorzystane przed sądem pierwszej instancji bądź dlatego, że nie były one znane stronie, bądź też dlatego, że nie wiedział o nich sąd. Nie chodzi zatem o to, czy fakty te istniały przed wydaniem orzeczenia, ale o to, czy zostały one uwidocznione w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

W przeciwieństwie do art. 18 ustawy z dn. 20 lipca 1950 r.,¹⁶ który wprowadził możliwość powoływania nowych faktów i dowodów przed sądem rewizyjnym, w nowym kodeksie opuszczono zwrot, że muszą one mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zmiana ta nie ma waloru merytorycznego, gdyż przesłanka istotnego znaczenia wynika z ogólnych założeń kodeksu. Nie do pomyślenia jest bowiem dopuszczanie dowodu, który byłby pozbawiony istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Teza ta wynika chociażby z art. 227 k.p.c. głoszącego, że przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Najwięcej trudności stwarza właściwe rozumienie trzeciej przesłanki, a mianowicie zwrotu: „faktów i dowodów, których strona nie mogła powołać w pierwszej instancji”. Przy wykładni przytoczonego fragmentu przepisu trzeba na wstępie podkreślić, że wyrazu „strona” nie należy tu rozumieć dosłownie, ale w znaczeniu szerszym, mając na uwadze krąg osób uprawnionych do powoływania dowodów i składania rewizji. Poza stronami wchodzi tu w rachubę przede wszystkim interwenient uboczny samoistny oraz interwenient uboczny niesamoistny, jeżeli strona, do której przystąpił, nie sprzeciwi się wniesieniu przez niego rewizji.

¹³ Por. dotyczące tej materii orzecznictwo Sądu Najwyższego cytowane w pracy J. Krajewski, K. Piasecki: Kodeks postępowania cywilnego, tekst — orzecznictwo — piśmiennictwo, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968, s. 280—282.

¹⁴ Orz. SN z dn. 17.V.1965 r. II PR 213/63, „Nowe Prawo” nr 6/1966, s. 819 z glosą aprobującą M. Piekarskiego oraz częściowo krytyczną H. Szurgacza.

¹⁵ W. Siedlecki: Zasady wyrokowania w procesie cywilnym, Warszawa 1957, s. 168.

Nowe fakty i dowody w postępowaniu rewizyjnym może również powołać prokurator,¹⁷ z tym wszakże zastrzeżeniem, że jeżeli przystąpił do postępowania dopiero w toku rewizji, to prawo to przysługuje mu o tyle tylko, o ile przysługuje ono samej stronie, w interesie której działa. Nie może bowiem przysługiwać prokuratorowi większy zakres praw niż stronie, na rzecz której podjął czynności procesowe. Reguła ta nie odnosi się jednak do sytuacji, gdy prokurator działa na podstawie własnej legitymacji udzielonej mu przez prawo materialne; wtedy jego uprawnienia nie zależą od uprawnień strony (art. 57 k.p.c.). Okoliczność, że prokurator nie wytoczył w tym wypadku powództwa, lecz przystąpił dopiero do sprawy w instancji rewizyjnej, jest tu bez znaczenia. Rozstrzygające znaczenie ma źródło uprawnień prokuratora. Tam gdzie uprawnienia te daje mu sama ustawa, skutki działania lub zaniechania strony są obojętne z punktu widzenia praw prokuratora.

Nowe fakty i dowody w instancji rewizyjnej mogą wreszcie złożyć organizacje społeczne ludu pracującego (art. 61 k.p.c.), pod warunkiem wszakże, że uprawnienie to przysługuje stronie, na rzecz której one działają.

Dowody w naszym procesie gromadzą nie tylko strony, gdyż obowiązek ten ciąży również na sądzie, a to zgodnie z nowym ujęciem zasady kontradiktoryjności, w której w sposób harmonijny splata się w tej dziedzinie obowiązek stron i sądu. W związku z tym powstaje kwestia, czy na tle art. 368 pkt 6 k.p.c. chodzi o dowody, których nie mogła powołać strona, czy też o dowody, których nie mógł powołać sąd. W doktrynie procesu cywilnego trafnie podkreślono, że podstawa rewizyjna wymieniona w cytowanym przepisie właściwa jest skardze o wznowienie¹⁸ — z wyłączeniem oczywiście sytuacji, gdy nowe fakty i dowody powstały po uprawomocnieniu się orzeczenia. Również bowiem art. 403 § 2 k.p.c., traktujący o podstawach wznowienia postępowania, uzależnia dopuszczalność tego środka zaskarżenia od przesłanki niemożności skorzystania przez stronę z dowodu w poprzednim postępowaniu. Należy zatem rozważyć czy w procesie cywilnym w świetle art. 368 pkt 6 k.p.c. stosuje się aktualny w doktrynie postępowania karnego problem, jakiego podmiotu wspomniana niemożność dotyczy: czy chodzi o fakty nie znane stronie (*noviter producta*), czy też o fakty nie znane sądowi (*noviter reperta*).¹⁹ Za trafną uznać należy pierwszą ewentualność ze względu na odmienną pozycję strony w obu rodzajach procesu. Słusznie podkreśla S. Śliwiński,²⁰ że oskarżony nie może być karany za to, iż się nie broni, skoro obrona jest jego prawem, a nie obowiązkiem. Jeżeli np. oskarżony mógłby wykazać swoje alibi, ale nie wykorzystał tej okoliczności ze względu na interes osoby, u której przebywał, to w świetle art. 463 k.p.k. istnieją warunki wznowienia, mimo że oskarżony zataił znany mu dowód. Istota bowiem zagadnienia sprowadza się do tego, żeby określony dowód nie mógł się znajdować w polu widzenia sądu przy wydawaniu wyroku.

Inaczej natomiast kształtuje się zagadnienie na gruncie postępowania cywilnego, a to wobec wyraźnej treści art. 3 § 1 k.p.c., wkładającego na strony obowiązek dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez

¹⁷ Dz. U. Nr 38, poz. 349.

¹⁸ Z. Resich: *Poznanie prawdy w procesie cywilnym*, Warszawa 1953, s. 145 oraz W. Siedlecki: *Zasady wyrokowania*, po. cit., s. 179.

¹⁹ W. Siedlecki: *Podstawy rewizji*, op. cit., s. 178.

²⁰ S. Śliwiński: *Wznowienie postępowania karnego w procesie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 1957, s. 252.

²⁰ Tamże.

zatajania czegokolwiek, oraz wobec dyspozycji art. 232 k.p.c., zobowiązującego strony do wskazania dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Strona w postępowaniu cywilnym nie ma prawa zataić dowodu bez ujemnych dla siebie następstw. Jeżeli zatem znała pewien dowód i nie skorzystała z niego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, to nie ma warunków do zgłoszenia tego dowodu w postępowaniu rewizyjnym.

Zagadnienie wymaga bliższego oświetlenia ze względu na kilka odmiennych wypowiedzi w literaturze.

Pod rządem dawnego kodeksu postępowania cywilnego M. Rafacz-Krzyżanowska²¹ wyraziła pogląd, że w instancji rewizyjnej możliwość dopuszczenia dotyczy również dowodów i faktów, które sąd pierwszej instancji powinien był dopuścić z urzędu.²² Zbliżone zapatrywanie na tle art. 404 k.p.c. sprzed 20.VII.1950 r. (dotyczącego apelacji, ale regulującego analogicznie kwestie powoływania nowych faktów i dowodów w instancji apelacyjnej) wyraził J. J. Litauer,²³ który stwierdza, że „potrzeba podniesienia nowych faktów i dowodów powstaje między innymi wtedy, gdy strona mogła przytoczyć dowody w sądzie pierwszej instancji, ale nie przytoczyła ich dlatego, iż sąd ten ograniczył rozpoznanie sprawy przez wyeliminowanie z rozprawy pewnego stanu faktycznego, już w ogólnym zarysie przez stronę zaznaczonego”.

Sytuacje takie nie są wcale rzadkie w świetle obowiązującego prawa cywilnego. Zdarza się bowiem, że prawo cywilne w jednym przepisie stwarza kilka podstaw realizacji żądania, a sąd ma obowiązek uregulowania — zgodnego ze stanem rzeczywistym — stosunków między uczestnikami postępowania. Wyrażonego pod tym względem przykładu dostarcza art. 1059 § 1 k.p.c., który przewiduje uprawnienie dzieci do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, jeżeli:

- a) bezpośrednio przed otwarciem spadku pracowały w tym gospodarstwie nieprzerwanie co najmniej od roku,
- b) w chwili otwarcia spadku są członkami rolniczej spółdzielni produkcyjnej lub pracują w gospodarstwie rolnym takiej spółdzielni,
- c) w chwili otwarcia spadku prowadzą inne gospodarstwo rolne lub pracują w gospodarstwie rolnym rodziców, teściów lub współmałżonka,
- d) w chwili otwarcia spadku bądź są małoletnie, bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół,
- e) w chwili otwarcia spadku są trwale niezdolne do pracy.

Jednocześnie art. 670 § 2 k.p.c. statuuje zasadę, że sąd spadku bada z urzędu, czy w skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne oraz którzy spośród spadkobierców powołanych do spadku odpowiadają warunkom przewidzianym do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.²⁴

W związku z tym wyłania się zagadnienie, jak powinien postąpić sąd, jeżeli podany przez spadkobiercę tytuł powołania do dziedziczenia gospodarstwa nie został potwierdzony w toku postępowania, ale w rzeczywistości istnieje inna przesłanka uprawniająca do dziedziczenia tego majątku, przewidziana w art.

²¹ Nowe zadania wydziałów rewizyjnych cywilnych sądów wojewódzkich, „Biuletyn Ministra Sprawiedliwości” nr 4/1956, s. 189.

²² Podobne stanowisko zająłem w artykule: „Zakres uprawnień sądu rewizyjnego w świetle art. 18 ustawy z dn. 20.VII.1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych”, „Nowe Prawo” nr 3/1958, s. 53.

²³ Komentarz do procedury cywilnej, Warszawa 1933, s. 243.

²⁴ O tym bliżej L. Reszczyński: Stwierdzenie nabycia spadku, Centralne Zaoczne Studium Nowego Prawa Cywilnego, Rodzinnego i Opiekuńczego, Katowice 1965/66, z. 32, s. 28 i n.

1059 k.c. Spadkobierca np. twierdził, że bezpośrednio przed otwarciem spadku pracował w spadkowym gospodarstwie od przeszło roku, lecz postępowanie dowodowe wykazało, że twierdzenie to nie odpowiada prawdzie, gdyż wymieniony spadkobierca albo w ogóle nie pracował w tym gospodarstwie, albo nie minął jeszcze okres przewidziany przez prawo. Mimo nieudowodnienia wskazanego przez siebie tytułu spadkobierca nie przytoczył innych okoliczności, z których mógłby wynikać inny tytuł do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, np. trwała niezdolność do pracy.²⁵ Sąd ograniczył postępowanie jedynie do sprawdzenia wskazanej pierwotnie przesłanki i wobec jej nieudowodnienia przyznał gospodarstwo rolne innemu spadkobiercy.

Powstaje w związku z tym pytanie, czy pominięty spadkobierca mógłby oprzeć rewizję na nowych faktach i dowodach, mających wykazać, że jest on np. trwale niezdolny do pracy, co uprawniałoby go do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. Zagadnienie ma bardzo praktyczne znaczenie, zwłaszcza że może prowadzić nie tylko do rażącej niesprawiedliwości, ale i do paradoksalnych sytuacji procesowych. Mogłoby się np. zdarzyć, że sąd odmówił spadkobiercy prawa do dziedziczenia gospodarstwa rolnego z powodu nieudowodnienia jego twierdzenia o pracy na roli, gdy tymczasem inny warunek dziedziczenia jest ewidentny, np. kalectwo, małoletność. Spadkobierca wiedział oczywiście o odpowiednich dowodach i mógł je powołać. Możliwość powołania dowodu w pierwszej instancji wyłączałaby oparcie rewizji na podstawie z art. 368 pkt 6 k.p.c. Na zaskarżenie zaś orzeczenia w trybie rewizji nadzwyczajnej uczestnik nie ma wpływu.

Rozwiązanie postawionego zagadnienia zależy od odpowiedzi na pytanie, czy nowe fakty i dowody wynikłe na tle art. 1059 k.c. dadzą się podciągnąć pod podstawę rewizyjną wymienioną w art. 368 pkt 6 k.p.c. Pozytywna odpowiedź nie wydawała się budzić wątpliwości pod rządem uchylonego kodeksu postępowania cywilnego, natomiast nie znajduje ona oparcia w nowym prawie procesowym ze względu na nowe uregulowanie podstaw rewizyjnych, a zwłaszcza wobec wprowadzenia nie znanej dotychczasowemu prawu podstawy określonej jako „niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy”. Zachodzi zatem potrzeba określenia zakresu podstawy wymienionej w art. 368 pkt 6 k.p.c. Redakcja art. 368 k.p.c. przekonuje, że w podstawach wymienionych w jego punktach 1—5 chodzi o uchybienia sądu, które spowodowały lub mogły spowodować wydanie wadliwego orzeczenia.

Artykuł 368 pkt 6 k.p.c. nie nawiązuje do uchybień sądu i pozwala wnieść rewizję, mimo że sąd nie dopuścił się żadnego błędu²⁶ w postępowaniu i orzekaniu. Konieczność wzruszenia orzeczenia wynika tylko stąd, że po wydaniu orzeczenia ujawniły się fakty i dowody, których strona nie mogła powołać przed sądem pierwszej instancji. Mogą to być fakty powstałe dopiero po wydaniu wyroku, ale chodzi tu również o fakty i dowody nawet znane stronie, z których jednak nie mogła ona skorzystać w sądzie meriti, np. nie znała adresu świadka,²⁷ mimo że wiedziała o jego istnieniu.

²⁵ Według § 14 rozp. Rady Ministrów z dn. 28.XI.1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 304) za trwałą niezdolność uważa się także osiągnięcie wieku emerytalnego, jeżeli spadkobiercy nie wykonują stałej pracy, która stanowiłaby dla nich główne źródło utrzymania.

²⁶ Tak wydaje się rozumieć zakres tej podstawy W. Siedlecki: Zarys postępowania cywilnego. Warszawa 1968, s. 352.

²⁷ Przykład ten przytacza L. Peiper: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Kraków 1957, s. 838. Por. też W. Siedlecki: Podstawy rewizji, op. cit., s. 181.

Inna zgoła sytuacja zachodzi na tle art. 1059 § 1 k.c. oraz art. 670 § 2 k.p.c. Pominięcie dowodów dla ustalenia istnienia innego tytułu do dziedziczenia gospodarstwa niż wskazany przez spadkobiercę jest zawinione przez sąd. Istota rzeczy sprowadza się bowiem do tego, że wniosek stanowi tylko niezbędny impuls do wszczęcia postępowania, dalsze natomiast czynności muszą być podjęte z urzędu.²⁸ Dla sprawy nie jest decydujące, czy spadkobierca podał cały stan faktyczny. Sąd sam musi badać, czy poszczególni spadkobiercy odpowiadają któremukolwiek z warunków przewidzianych w art. 1059 § 1 k.c. Ograniczenie się do sprawdzenia prawidłowości podanego przez spadkobiercę tytułu i odmówienie mu prawa do dziedziczenia gospodarstwa rolnego w razie negatywnych w tym zakresie ustaleń, gdy tymczasem w rzeczywistości istnieją inne warunki dziedziczenia — sprowadza się do niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy.

Jeżeli zatem sąd pierwszej instancji, przy zwięzonym zakresie rozpoznania, nie dopuścił dowodów, a tymczasem przeprowadzenie tych dowodów jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z rzeczywistością, to rewizję należy oprzeć nie na podstawie: „nowe fakty i dowody których strona nie mogła powołać przed sądem pierwszej instancji”, lecz na podstawie wymienionej w art. 368 pkt 3 k.p.c.: „niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy”.²⁹

Takie zakwalifikowanie wadliwości orzeczenia ma dla strony tę istotną korzyść, że dane uchybienie sąd rewizyjny uwzględni z urzędu (art. 381 § 1 k.p.c.).

Wracając do zagadnienia nowości w postępowaniu rewizyjnym — dla przedstawienia całości problematyki — należy przypomnieć kilka już rozstrzygniętych w literaturze i orzecznictwie kwestii.

Według ustalonego orzecznictwa³⁰ strona nie może powołać takich dowodów, których nie przytoczyła tylko dlatego, że sądziła, iż dowody przez nią zgłoszone wystarczą do udowodnienia twierdzeń. Obowiązkiem strony jest zatem zgłoszenie wszystkich będących do jej dyspozycji dowodów.

Przy ocenie, czy strona miała możliwość powołania dowodu należy mieć na uwadze obiektywną możliwość rozporządzenia środkiem dowodowym.³¹

Ostatnią przesłanką możliwości powoływania nowych faktów i dowodów stanowi zachowanie terminu. Art. 371 k.p.c. statuuje zasadę, że nowych podstaw rewizyjnych — z wyjątkiem uwzględnionych przez sąd z urzędu — nie wolno przytaczać po upływie dwóch tygodni od daty doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Od tej zasady przepis wprowadza wyjątek dla nowych faktów i dowodów stanowiąc, że określony w nim termin nie ma zastosowania do tej podstawy rewizyjnej. Oznacza to możliwość powoływania nowości nie tylko w skardze rewizyjnej, ale również na rozprawie rewizyjnej, i to aż do jej zakończenia, z zastrzeżeniem jedynie ujemnych skutków wynikających z art. 103 § 1 k.p.c. Zasądzenie dodatkowych kosztów procesu stanowi w tym wypadku sankcję za naruszenie postulatu koncentracji materiału procesowego.

²⁸ J. Gwiazdomorski: *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959 r., s. 118. Por. też: Ignatowicz, Pietrzykowski: *Stwierdzenia praw do spadku*, „Przegląd Notarialny” nr 2/1949, s. 441 i n.

²⁹ Na temat odgraniczenia tej podstawy od podstaw wymienionych w art. 368 pkt 4 i 5 — patrz: B. Dobrzański: *Środki odwoławcze — Wznowienie postępowania*, Centralne Studium Nowego Prawa Cywilnego, Rodzinnego i Opiekuńczego, Katowice 1965/66, z. 54, s. 10. i n. oraz W. Siedlecki: *Podstawy rewizji*, op. cit., s. 175 i n.

³⁰ Orz. SN z dn. 25.VI.1946 r. I 306/46, „Państwo i Prawo” nr 2/1947, s. 131.

³¹ Orz. SN z dn. 18.XII.1951 r. 1556/51, „Państwo i Prawo” nr 8—9/1952, s. 96.

Dalszym zagadnieniem wiążącym się z omawianym tematem jest kwestia, czy sąd rewizyjny może sam poszukiwać nowych faktów i dowodów i przeprowadzać w tym celu dochodzenie. Zagadnienie to rozstrzygnęły wytyczne Sądu Najwyższego do art. 236 d.k.p.c.³² Według wyrażonego w wytycznych zapatrywania, „gdy strona nie mogła przedstawić faktów i dowodów w pierwszej instancji ani sąd w okolicznościach sprawy nie miał obowiązku z urzędu dochodzić faktów i dowodów, a zatem z reguły w odniesieniu do faktów i dowodów zaistniałych po zamknięciu rozprawy w pierwszej instancji lub których wykrycie dopiero po tym terminie nastąpiło lub stało się możliwe, sąd rewizyjny ma obowiązek zbierania materiału procesowego, to jest przyjmowanie twierdzeń i dowodów od stron, a tym samym stosowania w miarę potrzeby art. 236”. Pogląd Sądu Najwyższego został zaakceptowany przez doktrynę.³³ Aczkolwiek wytyczne mają na myśli fakty i dowody powstałe po zamknięciu rozprawy w pierwszej instancji, to jednak wydaje się, że ta sama zasada powinna odnosić się do faktów i dowodów zaszytych wcześniej, gdyż trudno dopatrzeć się uzasadnienia dla różnego traktowania obu grup faktów i dowodów, skoro ustawa nie wprowadza w tym zakresie żadnych dystynkcji, a postulat dążenia do wykrycia prawdy przemawia na korzyść wysuniętej tezy.

Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego strona powołująca nowe fakty i dowody dopiero w drugiej instancji ma obowiązek wykazania, że nie mogła ich przytoczyć w pierwszej instancji pod rygorem ich pominięcia.³⁴ Twierdzenie strony, że wskazanych nowych faktów i dowodów nie mogła powołać w pierwszej instancji, podlega kontroli sądu, przy czym może on z urzędu dopuścić dowody dla stwierdzenia istnienia tej podstawy rewizyjnej.³⁵

³² Prez. 1951/52 z dn. 27.VI.1953 r., „Nowe Prawo” nr 10/1953, s. 68.

³³ Z. Resich: op. cit., s. 145 i W. Siedlecki: Zasady wyrokowania, op. cit. s. 179.

³⁴ Orz. SN z dn. 24.VII.1952 r. C 1185/52, OSN nr 3/1953, poz. 81.

³⁵ Orz. SN z dn. 8.IV.1954 r. 2 CR 452/52, „Nowe Prawo” nr 9/1954, s. 90.

KAZIMIERZ STRZĘPEK

Pobieranie nauki zawodu jako przesłanka uprawniająca spadkobiercę do dziedziczenia gospodarstwa rolnego

I. Tematem opracowania są wybrane zagadnienia związane z niełatwym i kontrowersyjnym w praktyce problemem wykładni użytego w art. 1059 § 1 pkt 4 k.c. sformułowania: „pobieranie nauki zawodu” — jako przesłanki uprawniającej spadkobiercę do dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Chodzi głównie o ustalenie znaczeniowego zakresu pojęcia użytego w k.c. na tle szeregu aktów prawnych z dziedziny prawa pracy, które regulują stosunki dotyczące pobierania nauki zawodu.